

Co wiemy o Czasie? Wiadomo, że płynie, biegnie, trzeba na niego zdążyć, szkoda go na głupoty i na pewno nie mierzą go szczęśliwi. Jedni cenią go nad wyraz, inni w ogóle nie mają jego poczucia. Odmierzamy go każdego dnia, a jednak czujemy jak bardzo jest niepoliczalny. Kto po raz pierwszy poczuł potrzebę zmierzenia czegoś tak nieuchwytnego? Bo przecież Czas istniał zawsze, tylko ludzie dopiero w pewnym momencie zauważyli, że On upływa. Powstała nawet nauka o mierzeniu czasu - to chronologia. Nazwa ta pochodzi z języka greckiego, od słów: chronos (czas) i logos (nauka). Dzięki niej można było ustalić historyczny podział czasu.

Historia pomiaru czasu wiąże się z rozwojem badań astronomicznych, ponieważ jest on oparty na pozornym ruchu Słońca. Pierwszym przyrządem służącym do wyznaczania czasu był gnomon - rodzaj zegara słonecznego, wynalezionego prawdopodobnie przez Chińczyków około 4000 p.n.e. Był to pionowo ustawiony pręt lub słup, u podstawy którego oznaczano godziny. Przesuwający się w ciągu dnia cień był wskazówką wyznaczającą czas. Około 2000 r. p.n.e. Egipcjanie wprowadzili nawet przenośne zegary słoneczne.

Instrumentem, który umożliwiał pomiar czasu przez całą dobę, był zegar wodny skonstruowany przez Egipcjan. Urządzenie to składało się z naczynia wypełnionego wodą, z którego poprzez otwór w dnie wypływała woda. Zegar ten chodził nieregularnie, ponieważ im mniej było wody, tym wolniej wypływała. Udoskonalili go Grecy konstruując klepsydrę, która miała określony czas pracy, zwykle od kilku do kilkunastu minut. Prawdopodobnie w tym samym okresie powstał zegar piaskowy, czyli klepsydra wypełniona piaskiem. Zegar piaskowy odznaczał się większą precyzją, ponieważ pomiar nie zależał od ilości piasku w naczyniu. Przez całą dobę mógł też odmierzać czas chiński zegar ogniowy.

Początkowo była to świeca, na której oznaczono podziałkę. Później były to rowki wypełniane łatwopalnym proszkiem. Okres jego spalania wyznaczał upływ czasu. Na początku XIV wieku pojawiły się zegary mechaniczne, w których źródłem ruchu była energia mechaniczna zawarta w sprężynie lub obciążniku. Jednym z pierwszych, zachowanych do dziś czasomierzy mechanicznych jest zegar katedralny w Wells (Anglia) z 1325 r. W XIV stuleciu dokonano istotnych zmian w konstrukcji zegarów mechanicznych poprzez dodanie tarczy i wskazówki godzinowej. Istotny postęp w dziedzinie konstrukcji czasomierzy nastąpił dopiero w drugiej połowie XVII wieku.

Zawdzięczamy to badaniom matematyka, astronoma i fizyka, profesora uniwersytetów w Hadze i Paryżu, Holendra Christiaan Huygens. Jest on uważany za wynalazcę instrumentu nowego typu - zegara wahadłowego (1656). W dzisiejszych czasach używa się m.in. zegarów atomowych. Międzynarodowy czas atomowy odmierzają zegary w laboratoriach na całym świecie.

Wydawać by się mogło, że oto wszystko jest jasne - możemy zmierzyć czas, zapanować nad nim i już nam się nie wymknie. Nic bardziej mylnego! Każdy wie, że lipiec i sierpień trwają o

wiele krócej niż inne miesiące, a sobota i niedziela są nieporównywalnie krótsze niż każde inne dwa dni w tygodniu. I na cóż wysiłki wynalazców czasomierzy, skoro i tak się mylą!!! **lolkoslaw**

Skoro znamy już teorię uciekającego czasu, to może dobrze byłoby wspominać to, co już było i nie wróci? A ponieważ jest to pierwsze wydanie "Cyg@netki" w tym roku szkolnym, to czas na wspomnienie czar. A na zdjęciu - Myśliciele z Odysei Umystu.



Zielona szkoła, czyli... byle do wakacji

Klasy 6b, 5a i 5c oraz jednostki z 6a rozpoczęły ten rok szkolny w nietypowy sposób, tzn. od wyjazdu na powakacje, czyli zieloną szkołę, do nadmorskiej miejscowości Łeba. Zamieszkaliśmy w ośrodku sportowo-wypoczynkowym „Fregata. Pogoda nam dopisała i nikt na pewno się

nie nudził. Jedną z wycieczek jaką odbyliśmy, było zwiedzanie ruchomych wydm oraz rejs po jeziorze Łebsko. Druga wycieczka była znacznie dłuższa, bo zwiedzaliśmy Gdańsk i Gdynię. W gdyńskim porcie podziwialiśmy Dar Pomorza oraz niszczyciela z czasów II wojny światowej ORP Błyskawicę. Oczywiście na tej wycieczce było szaleństwo zakupowe i gadżetowe lub, jak ja wolę to nazwać, badziewiowe, no ale od czego są powakacje?

Nasz dzień zaczynał się od rozruchu (pozdrowienia dla naszego ukochanego wuefisty pana S.), następnie wszyscy spotykaliśmy się na modlitwie, a potem pobudzeni na cieple i duchu wszyscy z burczącymi brzuchami podążaliśmy w tempie sprinterskim na stołówkę, gdzie czekał nas raj (lub chociaż przedsiónek raj) dla podniebienia. Po śniadaniu wychodziliśmy na plażę (wreszcie chwila spokoju dla pozostałych mieszkańców).

Moda plażowa dowolna, z akcentami folkowymi, skejtowskimi i paszczakopodobnymi. Potem obiad i głośna cisza poobiednia, w trakcie której podały rekordy zakochania i odkochania, dzień wieńczyło wyjście do miasta, gdzie wszystkich ogarnęło szaleństwo automatowe: jedna gra za jedyne 2 zł!!! Tak wyglądała nasza zielona szkoła. Wszyscy wróciliśmy, ofiar w ludziach nie było, nikt się nie zgubił. Wszyscy miło spędziliśmy czas. **lolkoslaw**



Od karnawału do... karnawału

Święto Trzech Króli rozpoczyna powszechny karnawał. Widowiskowe imprezy odbywają się w Rio de Janeiro, w Wenecji oraz na Wyspach Kanaryjskich i w Niemczech. Największym po karnawale w Rio de Janeiro pod względem liczby odwiedzających go turystów jest Notting Hill Carnival w Londynie. Co roku w ciągu dwóch dni przyciąga ponad 1,5 mln turystów. Centrum niemieckiego karnawału (Karneval) jest północna Nadrenia-Westfalia, gdzie co roku 11 listopada o godz. 11.11 rozpoczyna się tzw. piąta pora roku (tak nazywa się karnawał w Kolonii). Przez kolejne miesiące (w czasie adwentu nie wszędzie) odbywają się posiedzenia karnawałowe. W ostatni czwartek karnawału w Nadrenii i Westfalii kobiety uzbrojone w nożyce, punktualnie o godzinie 11.11 wdzierają się do ratuszy w Dsseldorfie, Bonn, Kolonii, Moguncji i w innych niemieckich miastach, by obciąć krawaty urzędnikom i otrzymać klucz do bram, przejmując na ten dzień symbolicznie władzę. W ostatni poniedziałek (Rosenmontag) odbywają się duże karnawałowe parady z muzyką, wozami pełnymi przebierańców zrzeszonych w towarzystwach karnawałowych, rzucających słodycze w tłum. Co kraj to obyczaj. W naszej szkole mieliśmy dyskotekę karnawałową i wiem, że to była równie superrrr impreza, jak i w Rio! **Zosia**

ZMIANY W REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!
Po półrocznej przerwie wracamy do redagowania naszego pisma. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziecie naszymi wiernymi czytelnikami. Każdy z Was może napisać tekst i przesłać go do naszej redakcji. Przecież znani pisarze tak właśnie zaczęli.

A oto nasi dziennikarze:

Anna Gryboś
Beata Wawryków
Zofia Gryboś
Barbara Wojciechowska
Zuzanna Ochodek
Wiktor Jędrzejczyk

red. naczelna
Beata Kopacz

Czas karnawału to nie tylko taniec, ale także pole do popisu dla Samorządu Uczniowskiego. A trzeba przyznać, że spisuje się na medal. Ciekawym imprezom nie ma końca!

PRZYJACIELSKI TEST

Dnia 30 stycznia w naszej szkole odbył się specjalny konkurs "Znamy się jak łyse konie".



Klasy 4-6 wyznaczały po 2 osoby, które ich reprezentowały. Każda para uczestników musiała wypełnić coś w rodzaju formularza o swoim koleźce lub koleżance. Nie okazało się to wcale takie łatwe, jak się wydawało! Wystąpiły pytania

typu: "Jaki twój przyjaciel ma numer buta?", lub "Gdzie mieszka twój przyjaciel"? Niespodziewanym zwycięzcom okazała się klasa 5b. Za nią uplasowała się klasa 6b. Co ciekawe, tylko przedstawicielki 5 b wiedziały o sobie wszystko! **becia**

Każdy może znaleźć do czytania dla siebie coś, co łatwo będzie mu zrozumieć. Od wczesnego dzieciństwa rodzice czytają dzieciom książki, które często w zabawny sposób uczą zachowywania się w przedszkolu, a później w szkole. Gdy dorastają, mogą same czytać.

Autorka książek, Renata Piątkowska napisała wiele wspaniałych pozycji dla małych dzieci, między innymi: "Dziadek na huśtawce", "Nie ma nudnych dni". Wszystkie mówią o dobrym zachowaniu i sprawiają, że faktycznie nie ma nudnych dni. Wybitnym pisarzem dziecięcym jest Łukasz Wierzbicki, który napisał piękne bajki oparte na faktach historycznych np.:

"Dziadek i niedźwiadek", "Wyprawa niesłyszana Benedykta i Jana". Wojciech Witkowski również jest autorem bajek dziecięcych; jego książki świetnie rozwijają wyobraźnię. Uczniom klas starszych polecałabym baśnie Andersena oraz przerobione baśnie Braci Grimm (oryginalne mają w sobie dużo drastycznych fragmentów).

Pięć i szóstoklasiści nie znudzą się przy czytaniu mitów. Ten specyficzny rodzaj baśni wybiera wielu autorów książek np. Grzegorz Kasdepke, Jan Parandowski. Wszystkie mity, baśnie i bajki niezwykle działają na wyobraźnię, powiększają zasób słów, pouczają nas i pomagają zrozumieć ludzkość w różnych momentach historii. **anka**

Ostatnio w naszej szkole odbył się konkurs matematyczny pod nazwą "Myślenie zawsze jest w cieniu". Składał się z dwunastu zadań, dziesięciu z odpowiedzią do wyboru [a, b, c, d] i z dwóch tekstowych.

Zadania nie były trudne, dostosowane do naszego poziomu. Konkurs został przeprowadzony we wszystkich klasach na lekcjach matematyki. Był on bardzo przyjemny i niezbyt trudny, choć niektóre zadania wymagały namysłu. Ale czy w dzisiejszych czasach jest sens się uczyć? W końcu teraz posługujemy się w większości komputerami, tabletami, telefonami, do których wystarczy

jedynie umiejętność wyboru odpowiedniego przycisku. Jednak by zdobyć taki cud techniki, trzeba mieć pieniądze, a więc i pracę, a bez wykształcenia nie zdobędziemy żadnego zajęcia, chyba, że kogoś zadawała kopanie rowów przy ulicy, czy zmiatanie chodników. Ale i na tym trzeba się znać. **basia**
Na zdjęciu puchar, który otrzymaliśmy za wydanie specjalnej gazetki.



Co zrobić, aby ułatwić sobie naukę? Powiecie: ściągą, internet, korepetycje, koła zainteresowań, pomoc koleżeńska. A skoro o kolegach mowa, to uczniowie klas czwartych przyszli Wam z pomocą.

Postanowili wymyślić rymowanki, ułatwiające zapamiętanie tabliczki mnożenia. Oto niektóre z nich:

Leci samolot, szybko gna, osiem razy cztery to trzydzieści dwa!
Dominik kl.4a
Rodzinie dzików bardzo chce się jeść, osiem razy siedem jest pięćdziesiąt sześć!
Paweł kl.4a
Kotek Tom i mysz Jery, sześć razy dziewięć to pięćdziesiąt cztery!
Patryk kl.4a
Idzie Jasiu koło

SFERY i liczy kamery, sześć razy cztery jest dwadzieścia cztery!
Oliwia kl.4a
Pięć rekinów w wodzie płynie, pięć razy pięć to dwadzieścia pięć!
Mikołaj kl.4a

Zachęcam do tworzenia swoich rymowanek, najciekawsze zostaną zaprezentowane na gazetce szkolnej, a najlepszą nagrodzimy.

Swoje pomysły można wrzucić do skrzynki obok gazetki.
Lucyna H.
Na zdjęciu matematycy z 2a



DZIECIĘCE SZTUKI PIĘKNE

Jest w naszej szkole taka klasa, której śniadanie jeść się opłaca.

Uczniowie klasy 2a postanowili promować zdrowy styl życia, a w szczególności zgłębiali tajniki racjonalnego odżywiania. Przez kilka tygodni podejmowali wiele działań, mających na celu uświadomienie sobie, jak ważne dla funkcjonowania człowieka jest jedzenie prawidłowo zbilansowanego śniadania. Pomagali im w tym zarówno rodzice, jak i nauczyciele (pani Katarzyna Ż., pani Urszula Sz., pani higienistka szkolna).



ALEJA TALENTÓW!
Będzie to stała rubryka w szaszej gazecie. Chcemy promować uczniów obdarzonych pasją. Jako pierwszą zaprezentujemy Zuzannę Ochodek z kl. 5b.

Zuzia jest bardzo utalentowaną dziewczynką. Jej pasją jest literatura. Od najmłodszych lat pisze wiersze, opowiadania, mini

powieści. Własnoręcznie je ilustruje. Jej wyobraźnia nie zna granic. Jest przy tym bardzo skromna, niewiele osób w szkole wie, że tworzy. A może to przyszła Noblistka? Przeczytajcie krótki fragment jej bajki ekologicznej pt. "Zokeloty".

Pewnego dnia w Mentagras stała się katastrofa! Słupy elektryczne zamarzyły! Prąd miało nie być aż trzy

tygodnie! Pewnie myślicie że tak nie da się żyć! A jednak się da! I to całkiem przyjemnie! U Zuzi na farmie energię można było uzyskać z wiatraka i paneli słonecznych. Wieczorem, kiedy nie wiał wiatr, mama Zuzi zaświecała świece, aby przy kolacji nie było ciemno. Najgorsze było to, że oglądać tv i grać na komputerze można było tylko dwa razy w tygodniu! Sklepy nie były czynne,

więc mama Zuzi robiła wszystkim wełniane rękawiczki na drutach z wełny naszych owieczek. Wiecie jak robi się wełniane rękawiczki? Najpierw tata Zuzi obcina wełnę owcom, następnie rozczesuje ją i daje mamie, aby zrobiła z niej cienkie nitki, a potem mama szyje różne rzeczy np. sweter, rękawiczki lub czapkę. Było trochę szkoda obcinać wełnę owcom w jesień i na zimę.

Były więc wszelkiego rodzaju "sztuki piękne". Począwszy od tekstów literackich, promujących jedzenie śniadania, poprzez tworzenie spektakli teatralnych, układanie "recepty na zdrowie", uczenie się udzielania pierwszej pomocy w przypadku zasłabnięcia, tworzenie plakatów, poznawanie kultury jedzenia śniadania w innych krajach, aż do nauki kulturalnego zachowania się przy stole.

Punktem kulminacyjnym było samodzielne przygotowanie przez dzieci prawidłowego, zdrowego śniadania. Uczniowie dobrali się w grupy, ustalili składniki, własnoręcznie wykonali kanapki, które kilka dni wcześniej zaprojektowali, nakryli do stołu i kulturalnie zjedli przygotowane pyszności. Gośćmi honorowymi byli: pani dyrektor Małgorzata Kubas oraz rodzice. Wszyscy byli



bardzo zadowoleni z efektów swojej pracy. A czy było warto? Myślę, że gdy spojrzymy na zdjęcia, nikt nie będzie miał wątpliwości, że tak. **belferka**

Pisać każdy może!
Wiedzą o tym uczniowie klasy 2b, którzy bardzo chętnie sięgają po pióro i tworzą własne utwory poetyckie.

**Mój przytulny dom.
Mój ciepły kąć.
Mój dom
To wspaniałe miejsce,
W którym mogę
Spokojnie wypocząć.**
Michalina, Natalia K., Inga, Kuba

**Dom mój jest żółty.
On ma dwa okna.
Ma też czerwony dach.
Ech! Jaki mój dom jest piękny
Kiedy go widzę,
uśmiecham się szeroko!**

Zuzia Z., Zuzia M. Daria, Wiktoria B., Maciek

**Znany, bezpieczny, mój,
Miły, kochany domeczek.
Dom kraina zabawy.
Domek - ognisko miłości.
Dom mój przytulny,
bezpieczny kąć.**
Tobiasz, Kamil, Dawid, Wiktoria G.

Na łamach naszej gazety i Ty możesz opublikować swój tekst. To Toja szansa na sukces!



RECYTATORSKI SUKCES!

Uczniowie naszej szkoły mogą się pochwalić niezwykłymi zdolnościami. Już niejednokrotnie się o tym przekonywaliśmy. Pod koniec stycznia, w Domu Kultury w Kamienicy, odbył się coroczny konkurs recytatorski "Słońce, słońce, życie", który ma na celu wyłowienie oratorskich talentów na szczeblu miejskim. Laureatką tegorocznego konkursu została Amelia Pupar, uczennica klasy 2a.

W marcu będzie reprezentowała naszą szkołę na szczeblu powiatowym. Po raz pierwszy zdarzyło się, aby recytator z klas młodszych zdobył takie wyróżnienie. A skoro mowa o konkursach, to przypominam, że w marcu odbędą się popisy recytatorskie uczniów klas 1-3, którzy prezentować będą twórczość naszego patrona, księdza Jana Twardowskiego. **belferka**

ZIMO, CZAS SIĘ ROZSTAĆ! Jeszcze tylko kilka słów...

Zgodnie z tradycją, odbyły się w naszej szkole Jasełka. Jest to wyjątkowe wydarzenie, angażujące całą społeczność szkolną. Tym razem opracowaniem scenariusza i przygotowaniem przedstawienia zajęły się panie polonistki: Urszula Michalska i Agata Prysycz. Nad oprawą muzyczną czuwał pan Piotr Barteczko. Spektakl łączył w sobie tradycję i elementy kultury współczesnej. Była licytacja ozdób świątecznych, wykonanych przez rodziców, degustacja ciast i innych pyszności. Wszyscy świetnie się bawili!

Lubimy te jasełkowe spotkania. Doskonale współgrają z ideą pracy naszej szkoły - propagowanie wychowania patriotycznego. Co to jest patriotyzm? Czy bycie patriotą w dzisiejszych czasach ma sens?

Patriotyzm wg słownika to „postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie. Patriotyzm to umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka. Oparty jest on na poczuciu więzi społecznej, kulturowej oraz solidarności z własnym narodem i społecznością. Natomiast ze szkoły wiadomo, że patriota to osoba, która szanuje symbole narodowe: hymn, flagę i godło oraz szanuje Boga, o swojej ojczyźnie mówi z szacunkiem i jest dumny ze swojego pochodzenia. Patriota nie wstydi się swojej ojczyzny. Patriotyzmu ludzie powinni uczyć się od dziecka, od dziadków, rodziców, wychowawców i od znaczących osób w państwie. Moi rodzice od wielu lat zabierają mnie na defilady (3 Maja, 11 Listopada) oraz



akcje, takie jak Lekcje Śpiewania na krakowskim Rynku (jest to coś w stylu koncertu, na którym podczas świąt narodowych śpiewane są pieśni narodowe, wojskowe i patriotyczne, a podczas świąt Bożego Narodzenia kolędy). Powinno się brać również przykład od „mistrzów patriotyzmu wybitnych

polskich pisarzy, takich jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki oraz Cyprian Kamil Norwid, czy od księży : ks. Jerzy Popiełuszko lub papież Jan Paweł II . Moim zdaniem bycie patriotą ma sens i ma znaczenie, niezależnie od wieku powinno się znać historię kraju oraz dbać

o kulturę i język ojczysty. Myślę, że czego nauczę się teraz i co przekażą mi rodzice, ja sama będę mogła oddać moim dzieciom- kulturę, tradycje, zwyczaje, obrzędy- **a to przecież mój patriotyzm. anka**



Spotkanie jasełkowe uświetnili swoją obecnością wspaniali goście. Przybyli między innymi: zastępca prezydenta miasta Bielska - Białej, pan Henryk Juszczyk, członek Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej,

przedstawiciele duchowieństwa, radna Bielska - Białej, pani Dorota Piegzik - Izydorczyk.

Bardzo dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, dziękujemy także rodzicom, którzy jak zwykle nie zawiedli. Do zobaczenia za rok.

Mam sześć lat. Chcę poznawać świat. Idę do szkoły.

Trwa kampania informacyjna MEN, dotycząca możliwości zapisywania dzieci sześciolatków do klasy pierwszej. W ramach współpracy naszej szkoły z Przedszkolem nr 31, pani dyrektor Małgorzata Kubas została zaproszona do sąsiadującego z nami przedszkola. Przybliżyła rodzicom

przedszkolaków zasady funkcjonowania i organizację pracy w klasach młodszych. Spotkanie uświetniły występy małych artystów. Pokazana została również prezentacja multimedialna ukazująca życie uczniów w klasach 1-3. **Zapisy do klasy pierwszej rozpoczynają się 1 marca. Czas do szkoły!**



Brylantowa i puszysta zima toczy się pięknie wokół nas. Błękitne niebo ze złotymi gwiazdami zaprasza serdecznie już wszystkich nas.

Karla K.
Zima, drogocenne brylanty, które pokrywają ziemię. Jest jak wata, którą zyspało niebo. Błyszczą przy świetle księżycy. Wygląda jak brokat na ziemi. **Anna T.**

*Zima jest precudna, jest tak bielutka. Płatki śniegu są dla mnie natchnieniem do pisania. Dzięki nim piszę piękne wiersze. Zima ma tyle zagadek. **Roksana Ś.***
Zima to coś cudownego. Coś, co jest białym puchem, który spada z błyszczących chmur. Lubi bawić się w berka, gdy wieje zimny wiatr. **Julia K.**